

NTTAK

NIE TYLKO
TRZEBNICKIE AKTUALNOŚCI KULTURALNE



FOT. AGATA WINARSKA

Teatr improwizacji
 Grupa o nazwie *Nie ma problemu*, złożona z młodzieży z Trzebnicy, ponownie wykonała serię improwizowanych gier w kooperacji z publicznością. Pokaz odbył się w piątek 15 maja w trzebnickim klubie El Rio Tinto. Wystąpili: Kinga Matyja, Katarzyna Gajska, Marta Wolak, Julia Trzaska, Dominika Ciepłińska, Mateusz Sipa, Paweł Hamryszak, Marcin Jeżewski i Michał Kasprzyk.

P przed występem rozmawialiśmy z jedną z aktorek - Kingą Matyją.

NOWA: - Jest to improwizacja, nie wiadomo co stanie się na scenie, czy nie stresuje was to?

Kinga Matyja: - To jest przede wszystkim dobra zabawa i na tym się skupiamy. Oczywiście trochę się stresujemy, na widowni są znajomi i rodziny; chcemy wypaść jak najlepiej, ale myślę że przede wszystkim jest to zabawa i nikt z nas nie ma ze stresem większego problemu. Poza tym jesteśmy dobrze przygotowani.

Jak wyglądają wasze próby przed występami?

- To nie do końca są próby, bo nie mamy przygotowanych scenariuszy. Bardziej chodzi o to, żeby rozgrzać mózg. Są pewne techniki, które pomagają nam łatwiej improwizować. Na próbach poznajemy także nowe gry i zasady, których musimy się trzymać podczas grania.

Czy sami wymyślicie gry do improwizacji?

- Nowe gry przywozi nam ze swojego teatru Anna Williams - nasza opiekunka i profesjonalna improwizatorka. Póki co nie mamy żadnych autorskich pomysłów; bo dopiero się uczymy. Najpierw chcemy poznać improwizację od podstaw.

Przejdźmy do przeszłości. Jak to się zaczęło?

- Do grupy dołączyłam rok temu. Teatr istnieje od kil-

ku lat. Na początku była to pantomima, potem zaczęto wprowadzać elementy improwizacji i tak zostało. Odkąd dołączyłam, widzę dużo zmian, wszystko staje się coraz bardziej profesjonalne, rozwijamy się.

Ile występów macie na koncie?

- Na taką skalę jak dzisiaj to jest nasz drugi występ. Na pierwszy przyszło bardzo dużo osób, mam nadzieję że tym razem będzie jeszcze więcej.

Czy ktoś z was wiąże swoją przyszłość z aktorstwem?

- Mamy różne plany. Ja zastanawiam się nad aktorstwem, ale wbrew pozorom to nie są łatwe studia. Trudno się na nie dostać. A co do innych

to myślę że też powinni, bo naprawdę się do tego nadają.

Gdzie zniczacie jako grupa, jak chcecie się rozwijać?

- Nie mamy konkretnego celu, skupiamy się na tym, żeby rozwijać swoje umiejętności. Spotykamy się raz w tygodniu, więc nie mamy dużo czasu na treningi. Staramy się być jak najlepsi w tym co robimy, a co dalej - czas pokaże.

Czy w Polsce jest dużo grup takich jak wasza?

- O amatorskich nie wiem. Bardziej profesjonalnych w Polsce jest kilka. Improwizacja nie jest u nas bardzo popularna, więc nie mamy dużej konkurencji.

Rozmawiał Kuba Łączniak

Wspaniały koncert rosyjskiego pianisty

Wielkim przeżyciem artystycznym dla melomanów z Obornik Śląskich, Trzebnicy, Prusic, Korzeńska, Zmirodu były recitale Aleksieja Orłowieckiego. Na następne Wieczory Lisztowskie przyjdzie niestety czekać aż do września.

WK



FOT. ZENOBIA KUZIK

Po raz dziewiąty melomani mieli przyjemność wysłuchania recitalu znakomitego pianisty z Petersburga Aleksieja Orłowieckiego.

Nawracajcie się

Spotykamy dzisiaj wielu zniechęconych ludzi, pesymistycznie patrzących na świat i życie. Trudno jest żyć w towarzystwie takich ludzi. Gdy radzi się im psychologa - obrażają się; gdy proponuje się spowiedź - mówią, że nie mają grzechów. Na pytanie o sakrament bierzmowania - odpowiadają: „A co to ma do rzeczy?”

Pięćdziesiątnica

Święta Wielkanocne kończą się Uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Z jednej strony ma to być przypomnienie tego wydarzenia, które miało miejsce pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Jezusa, ale także przeżycie na nowo, w dzisiejszym świecie, działania Ducha Świętego. Po Wniebowstąpieniu Jezusa apostołowie przebywali w Wieczerniku przez 9 dni i wspólnie oczekiwali na Ducha Poczyciela. Był to dla nich czas szczególnie, kiedy wspominając jeszcze niedawne, tragiczne wydarzenie śmierci Jezusa, wchodzili już w nową rzeczywistość przyjęcia Darów Ducha, który uzdalniał ich i umacniał do wyjścia z ukrycia, aby głosić Ewangelię. Księga Dziejów Apostolskich opisuje to wszystko, co działo się od chwili napelnienia apo-

stolów charyzmatami (czyli darami Ducha Świętego). Przekazywane są nam one jako świadectwo i przykład wiary, która także dzisiaj może chrześcijanina czynić nowym, silnym człowiekiem.

Bierzmowanie

To Duch Święty sprawia, że chrześcijanin staje się także człowiekiem optymizmu. Otrzymuje bowiem od Boga tak wiele darów, że dają one radość życia. Szum, wiatr, języki jakby z ognia to zewnętrzne znaki pierwszego Zesłania Ducha Poczyciela. Dzisiaj także dostrzegamy nowe znaki działania Bożego Ducha. Takim znakiem dla Polski była obecność papieża Jana Pawła II w Uroczystości Zesłania Ducha Świętego na Placu Zwycięstwa w Warszawie w 1979 roku. Papież zakończył wtedy swo-

ją homilię tymi znamienitymi słowami: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. TEJ ZIEMI!”. Wiemy jak bardzo potrzebne były wtedy takie mocne słowa dla naszej Ojczyzny. Rozpoczął się od tego wezwania proces odejścia od narzuconego nam systemu politycznego i gospodarczego. I chociaż nie pozbawiony był ten czas różnych trudności, to jednak było to szczególne „bierzmowanie” naszego narodu. Dzisiaj także potrzebne jest otwarcie się na nowe działanie Ducha Świętego. Przecież ciągle dostrzegamy błędy i braki, które nie pozwalają nam żyć w pełni Bożymi Darami.

Ks. Bogdan Grabowski

Życia mroki i uroki (1)

Jak wyglądają Oborniki Śląskie?

Bardzo lubię podróżowanie. To najlepsza forma poznawania otaczającego świata. Bywają podróże małe, średnie i duże, odbywane różnymi środkami lokomocji. Osobiście preferuję rower oraz komunikację zbiorową (autobus, pociąg).

P onieważ od kilku miesięcy zmieniłem miejsce zamieszkania i od czasu do czasu (rzadziej niż chciałbym) „przejeżdżam się” z Poznania do Trzebnicy, chciałbym podzielić się moimi refleksjami na temat warunków takich podróży.

Najpierw o ich urokach. Podkreślić trzeba zdecydowaną poprawę komfortu jazdy koleją. Nie tylko Intercity (kiedyś pociągi pospieszne), ale także Przewozy Regionalne (dawniej osobowe) oferują wygodne, czyste i klimatyzowane wagony, dysponujące nawet przedziałem - barem kawowym. Równie pozytywnie można ocenić, na przykładzie Obornik Śląskich, efekty odnowienia i modernizacji dworców kolejowych. Stacja w Obornikach przestała szpeci, nabrała piękna, zarówno od zewnątrz, jak i w środku. Jest tu wreszcie czytelna informacja, stale czynna kasa oraz funkcjonująca toaleta (co normą także w innych miastach być powinno!). Przy okazji powstał niewielki, ale ładnie urządzonej park przy budynku stacyjnym, a wkrótce wolną część obiektu zajmie obornicka Biblioteka.

Jednym mankamentem to brak bezpośredniego przejścia podróżnych na pero-

ny (trzeba zataczać wielkie koło) oraz brak kiosku - baru w budynku stacyjnym i jego najbliższej okolicy.

Największym, wszakże urokiem podróżowania jest oglądanie świata przez okno wagonu, czy szybę autobusu. Twierdzą, że to ciekawsze od oglądania telewizji. Niestety, modernizacja linii kolejowych, związana z ustawianiem tzw. ekranów, w barbarzyński sposób niweczy piękno podróżowania.



Wiem, że to dla dobra mieszkańców, że tego wymagają unijne przepisy, ale mimo to uważam, że stanowi to ograniczenie praw człowieka podróżującego. Jest tak jak w przedwojennym dowcipie: Na pytanie nauczycielki w szkole „Jak wyglądają gęsi?” uczeń odpowiada „U nas nie wyglądają, bo tata właśnie zabił deskami szpary w kurniku.”

Wojtek Kowalski

Wieści w Brzasku zapisane

1945 r.

18 V - W Trzebnicy rozpoczęła pracę grupa organizatorów państwowego rolnictwa, która potem została przekształcona w referat rolnictwa i reformy rolnej Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska.

1996 r.

19 V - W bazylice trzebnickiej odbył się koncert inauguracyjny III Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej z udziałem Wielkiej Orkiestry Polskiego Radia.

2000 r.

19 V - Odbyło się oficjalne otwarcie Szpitala Powiatowego św. Jadwigi w Trzebnicy. W otwarciu uczestniczyli goście: wojewoda Witold Krochmal, biskup Józef Pazar, senator Leon Kieres.

2003 r.

18 V Zawodniczeki LO z Obornik Śląskich uczestniczyły w otwartych Mistrzostwach Anglii w teakwon-do. Milena Gierpińska zdobyła złoty medal w kategorii 62-74 kg, a Ewelina Majcher srebrny medal w wadze do 55 kg. Trenerem zespołu był Piotr Gąsior.

2010 r.

18 V - W Belgii rozegrany został międzynarodowy turniej piłki nożnej orlików. Drużyna KP „Bór” Oborniki ŚL. zajęła czwartą pozycję. Drużynę prowadziła trenerka Agnieszka Liss - Szmyt.

WR